

# KURJER LWOWSKI

Gena 15 gr.

Miesięcznie we Lwowie	3 zł. 30 gr.
Kwartalnie	9 „ 40 „
Z dostawą do domu ewent. pocztą miesięcznie	3 „ 60 „
Kwartalnie	10 „ 20 „
Zagranicą miesięcznie	5 „ 50 „
Zniżona prenumerata wraz z „Ilustracją“ z dostawą miesięcznie	5 „
Kwartalnie	14 „



ul. Ossolińskich 15.

Wychodzi codziennie o 11 rano

Telef. Red. 32-19. Adm. 19.

## Tajemnica willi nad jeziorem Garda.

Nad błękitne jezioro Garda uciekł przed paru laty Gabriel d'Annunzio, a zatrzasnawszy mocno drzwi przed nożnymi tego świata i wszelkimi intruzami, poświęcił się z powrotem swej błyskotliwej i czarującej pracy literackiej.

Aż oto przed niedawnym czasem rozszalała się wieść lakoniczna, że dyktator Włoch, Mussolini, zjechał do Gardone i odbył doniosłą konferencję z poetą-samotnikiem „Il Duce“ i księżką di Monte Nevoso, dwaj książęta nowoczesnej Italii, rozmawiali długo i bez świadków nad zadumaniem jezioro, po którym płyną sennie białe żagle, skapanie w słoncu... Depesze nie rozłożyły ani słowa tej tajemniczej rozmowy.

wyciągnąć się może przez Alpy ku „bratniemu“ nacjonalizmowi pruskiemu. Eja, eja — allala!... W planach tych Mussolini nie obawia się lewicy — ale raczej samego nacjonalizmu włoskiego. Cóżby to było, gdyby kapryśny a nieokielzany d'Annunzio zaszedł z swych gór w niziny lombardzkie... On, niezapomniane bóg-szczęście thumi.

Rozmowa w willi nad jeziorem Garda kryje dziwne tajemnice.

Viator.

## Tylko tak z nimi!

### Likwidacja bandy dywersantów kresowych.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Donoszą z Wilna, że trwający od dłuższego czasu pościg za bandą dywersantów przynosi zadowalające rezultaty. Oddziały policji pieszej i konnej wylatują na terenie pościgowym poszczególne członków bandy dywersyjnej. We wczorajszym pościgu, jaki się odbył na terenie gminy dolinowskiej w powiecie wileńskim oddział K. O. P. otoczył ze wszystkich stron uciekających dywersantów. Bandyci, uzbrojeni w rewolwery systemu Mausera i w karabiny maszynowe, rozpoczęli zaciętą obronę.

W grzędzie kół udało się naszym żołnierzom otoczyć bandytów i po kilkugodzinnej wymianie strzelaw schwytało 10 bandytów, których zakuto w kajdany i pod silną eskortą policji odstawiono do więzienia w Wilnie.

## Bezczelność niemiecka niema granic.

Berlin, 15. 6. Pisma berlińskie donoszą, że rząd niemiecki wobec kończącej się umowy w sprawie handlu zagranicznego z Polską proponuje zawarcie protokołu o wzajemnym wzajemnym zaprzeczeniu handlowego na następujących warunkach:

Rząd niemiecki przedłoży import węgla polskiego do Niemiec 60000 ton zamiast dotychczasowych 500000 ton; wzamian za to rząd niemiecki zażąda zawieszenia likwidacji stanu posiadania majątków niemieckich w Polsce oraz zawieszenia polskich zarządzeń celnich, dotyczących towarów niemieckich. (PAT).

## Straszny pożar kościoła św. Stanisława w Warszawie.

### Wieża grozi runięciem. Dwaj strażacy odnieśli ciężkie rany. Dzwony runęły na ziemię. — Ołbrzymie wrażenie wśród mieszkańców. — Miljonowe straty.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Wczoraj około godz. 2 po południu, zajęci przy naprawie bruku na ul. Wolskiej, ujrzeni języki ognia, wydobywające się z wieży kościoła św. Stanisława.

Wszczęto alarm. Na pomoc po paru minutach pośpieszyły wszystkie oddziały straży ogniowej. Jak się okazało, ogień powstał na chórze

obok motoru elektrycznego, poruszającego organy. Ogień, z powodu silnego podmuchu powietrza przenosił się na górne piętra kościoła.

Z wieży padały palące się krokwie, a rozpalona cyna piszczałek organów sypiała po ścianach kościoła.

Sierżant straży pożarnej Władysław Matuszewski na czele

kilku strażaków udał się na chór, opomniany przez płomienie. Wywniesiono go po chwili, gdyż spadająca cegła uderzyła go i pozabawiła przytomności.

Wieża, licząca 68 metrów wysokości, zamieniła się w ołbrzymie pochodnię. Groźne położenie wzmógł straszny huk, zwiastujący coś niezwykłego.

Ziemia zadrżała raz drugi i trzeci spadły bowiem z wieży dzwony. Wielki dzwon zwany „Plus Aleksander“, ważący 2500 kilogramów

## Oszczerstwo, krzywoprzysięstwo, nakłanianie do fałszywych zeznań, pogroźki.

### Oto co oskarżeni są Jaeger i towarzysze.

#### Wczoraj wręczono im akt oskarżenia. — Obrona wnosi sprzeciw.

W dniu wczorajszym Jaegerowi i tow. wręczono akt oskarżenia.

W pierwszym rzędzie prokurator oskarża Mykietynę o krzywoprzysięstwo i oszczerstwo.

Jaegerowi, inż. Kornhaberowi, Dwornickiemu i Glesermannowi zarzucza się trzy przestępstwa.

Mianowicie: o nakłanianie Mykietyna do fałszywych zeznań, o oszczerstwo rzucone na Pałczyńskiego i o niebezpieczne pogroźki w stosunku do prokura sędzi Havia.

### Skonfiskowano.

Natychmiast po poznaniu treści tego aktu obrony oskarżonych, adwokat: Grek, Dwornicki i Klitz, odbyli wczoraj naradę porożniawawszą, na której postanowili

wnieść sprzeciw.

### Skonfiskowano.

Tak więc obrona przypuszcza, że pomijając względy materialne, będzie mogła znieść akt oskarżenia.

W dniu dzisiejszym adwokat odbe da konferencję i zredagują sprzeciw, który jutro zostanie wniesiony do sądu.

Zostanie posądzonemu wraz z Jaegerem i tow. fotografowi Münzowi śledztwo zostało wstrzymane z powodu braku uzasadnionych podejrzeń.

## Marszałek Piłsudski musi powrócić do wojska.

### Rezolucje Wyzwolenia.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Na wczorajszych obradach zarząd główny Stronnictwa Wyzwolenia i Jedności Ludowej przyjął rezolucję, która aprobuje opozycyjne stanowisko Klubu i żąda ponowienia kroków

celem rozwiązania Sejmu. Stronnictwo to ze względu na sytuację za granicą dotąd się powrotu marszałka Piłsudskiego do armii i sanacji stosunków krajowych.

## Nędza wkłada morderczą broń w ręce policjantów.

### Psychoza samobójstw wśród policjantów.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Wśród funkcjonariuszy policji państwowej szaleje zacięta groźna psychoza samobójstw.

Ostatnie dni przyniosły nam kilka zgonów.

Wczoraj o godz. 8 wieczór znowu jeden posterunkowy, mieszkający przy ul. Marszałkowskiej, Wincenty Kaleta zamierzał

rewolwerem odebrać sobie życie.

Nie zdążył jednak wystrzelić, gdyż żona schwyła go za rękę. Wywiązała się walka, w czasie której padł strzał, Kula

strzaskala żonie prawą nogę.

Kaleta został aresztowany. W śledztwie ze łzami zeznał, że przerażająca nędza, którą cierpią wraz z żoną i trójgim

małych dzieci, skłoniła go do pozbawienia się życia.

## Polsko-czeskie rokowania celne.

Praga, 15. 6. W najbliższym czasie rozpoczyna się między delegatami czeskosłowackimi a polskimi szeregowe rokowania w związku z rozporządzeniem rządu polskiego z dnia 19 maja br. o podwyższeniu taryfy celnej. (Pat).

## Czy aby już nie będzie zwłoki?

London, 15. 6. Według wiadomości otrzymanych z Paryża, nota francuska w sprawie paktu gwarantacyjnego zostanie wysłana we wtorek do Berlina. we czwartek zaś nastąpi jej ogłoszenie. (PAT).

## Na wysłogach w Chautilly.



Czarujące talety pań przykowały uwagę amatorów sportu końskiego, którzy, odrywając się od totalizatora, podziwiali ostatnie kręcenie krawców paryskich. Suknie w tysiąc zakłódek i kolor czarny — oto ostatni krzyk mody.

## Uwaga!

### Oglądajcie 5-o złotych.

Warszawa, 15. 6. Bank Polski podaje do wiadomości, że ukazały się w obiegu fałszywe bilety 5-złotowe z datą 28 lutego 1919. Fałszykiaty są dość udane

## „Minister bez daty“ i bez dowcipu.

Uwaga! Senator Nowodworski mówi!

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł.). Znany i doszycie ośmieszony był minister sprawiedliwości w smutnej pamięci rządzie Witosza sen. Nowodworski (Ch. D.), po półtorarocznym milczeniu zaczął wyrażać swoje poglądy.

Wówczas, gdy piastował teki sprawiedliwości zasiadł na synnem (wiedziem, że daty na dokumentach nie obowiązują — od tego czasu w Warszawie nazywają go „ministrem bez daty“.

Wczoraj zaś podczas senackiej dyskusji budżetowej, podając krytykę działalności ministerstwa skarbu, wyrwał się jak przystawożywi Filip z Konosa, zapominając prawdopodobnie, jak to świętynie rzekł ministerstwo p. Kucharski.

Krótko pamięć i tak do owego. Na wstępie posiedzenia zabrał głos premier Grabski, oświadczając, że głównym powodem, dla którego zabiegał o to jest zapromowanie przez senacką komisję zmniejszenia pożyczki zapowiadanej w inicjatywy Sejmu w postaci remuneracji dla urzędników skarbowych.

Motywując konieczność utrzymania tej pożyczki premier oświadczył, że, aby można było zrównoważyć budżet przez zmniejszenie pożyczki, dla sanacji skarbu potrzebna jest nietylko ofiarność społeczeństwa i ustalenie polityki państwowej, lecz także ofiarne i nadmierne

wysługi urzędników skarbowych, co orenier je szczególnym naciskiem podkreśla i nasadnia danymi cyfrowymi, wskazując na to, że otrzymania przez nadobowiązkową urzędników skarbu doprowadziła do pomysłowych rezultatów podczas sanacji skarbu. Przemówienie swe zakończył premier oświadczeniem, że na wyznaczonej upokojenia urzędników skarbowych przez odbranie im skromnych wynagrodzeń, przedwzyszczeniem on sam jako minister skarbu poczułby się upokorzonym i

wyciągnął z tego dalsze konsekwencje. To stanowisko premiera nie podobało się sen. Nowodworskiemu.

który jest zdania, że remuneracja jest bezcelowa, gdyż urzędnicy będą służąc nie Państwu, lecz danemu ministrowi.

Następnie p. Nowodworski skrytykował niesłusznie wydatkowanie na remunerację, za co też został w odpowiedni sposób przez premiera skarcony.

Po przemówieniu wiceministra Markowskiego, który odpowiedział niefortunnemu p. Nowodworskiemu, sprawa remuneracji weszła na właściwe tory, z których „minister bez daty“ chciał ją zepchnąć.

## Wstrząsnąć przed użyciem!

Co jakiś czas mała dawka.

### Fundusz budowlany, rozbudowa miasta.

Wszystko to stoi pod wielkim

przewidzień niepodobna.

Regulamin do ustawy o udzieleniu kredytów z państwowego funduszu gospodarczego został już opracowany i na sesji dyrekcyjnej w Warszawie w zasadzie przyjęty.

W tej chwili toczą się rokowania ministrem skarbu z Bankiem gospodarstwa krajowego, znajdując się one w toku uzgodnienia. W najbliższych dniach zostanie regulamin w szczegółach opracowany i poszczególnym oddziałom Banku gospodarstwa krajowego rozesyłany.

Co do asygnowania funduszy na cele kredytów budowlanych, sprawa ta jest w toku pertraktacji między ministerstwem skarbu i Bankiem gosp. kraj. i zostanie również w najkrótszym czasie załatwiona.

Jakkolwiek nie pewnego o fi-

mal dać dyrektor Banku gospodarstwa krajowego p. Małczyński, który w związku z tą sprawą był wówczas w Warszawie. Wczoraj powrócił p. dyr. do Lwowa i udzielił nam taskawie pewnych informacji, z których wynika, że z przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o rozbudowie miast (ogłoszonej 8 b. m. w „Dzienniku Ustaw“) kredytów, zostaną miastu przyznane odpowiednio fundusze

(prawdopodobnie znacznie mniejsze od przewidzianych) i wyasygnowane, w czasie najbliższym, którego terminu dziś jeszcze dokładnie

## Pierwszy obywatel Rzplitej i pierwsza cegiełka na budowę gimnazjum Komisji Edukacyjnej.

Pan Prezydent Izolitej Stanisław Wojciechowski przyjął poświęconą mu pierwszą cegiełkę na budowę gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w lesie bruchowickim obok Lwowa. Cegiełkę to doręczył mu wysłany z ramienia Komitetu prof. Mikołaj Bzdowski, otrzymując zarazem pomysłną wiadomość, że kancelaria pana Prezydenta w tej sprawie wysłała do Komitetu osobne pismo.

Na drugi dzień w tej samej

sprawie przyjął p. Bzdowski prezydent ministrów w. Wł. Grabski oraz p. minister oświaty dr. St. Grabski. Obaj ministrowie zakupili z własnej skątku znaczniejszą ilość cegiełek.

Niewątpliwą jest rzeczą, iż społeczeństwo nasze przez użycie bolaterskiego Lwowa, rozkupając wydatkiem na ten cel milion cegiełek po 50 gr. za sztukę.

— 0 —

## Każdy obywatel ma prawo do życia.

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Przesilenie gospodarcze, które opanoowało wszystkie niemal państwa, zarówno silnie, jak i słabo uprzemysłowione wytworzyło liczne zresze bezrobotnych. Dość przypomnieć, że w Anglii liczba pozabawionych pracy wynosi około

1,300,000 ludzi.

Co wywołało tak wielkie rozmiary bezrobocia? Wymienimy tylko najważniejsze przyczyny.

Są to: zmiana układu politycznego Europy, powstanie nowych ośrodków produkcji, osłabienie siły nabywczej ludności, utrata przez niektóre kraje (zwłaszcza Anglię) dotychczasowych rynków zbytu i t. p.

Polska liczy obecnie około 200,000 bezrobotnych, nie wliczając w to robotników, zatrudnionych częściowo 2, 3 lub 4 dni w tygodniu.

Ta liczba zreszta, wzrastająca w miarę zaostrzenia się i przewlekania kryzysu

potrzebuje opieki.

Bezrobocie to nie może być wyrokem śmierci dla pozabawio-

nych pracy. Przedstawiciele interesów klasy robotniczej z całym naciskiem stwierdzają zawsze, że przyczyną przesilenia gospodarczego są niezależnie od robotników, padających ofiarą bezrobocia.

Prawo do życia musi być zapewnione każdemu obywatelowi przez społeczeństwo, w którym i dla którego dobra pracuje.

Wiele państw nowożytnych uznało już zasadę prawa każdego obywatela do życia za słuszną i w rezultacie wprowadziło ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Ustawa angielska przyznaje bezrobotnym prawo do zasiłku w wysokości połowy przeciętnej płacy zarobkowej.

Jakkolwiek Polska nie może sobie pozwolić na wypłacanie zapomóg w tej wysokości co Anglia, wszakże znajduje się w zaszczytnym szeregu państw, które rozwiązały już sprawę zapomóg w drodze ustawodawczej.

„ski.

## Żadna praca nie hańbi Lewiatana.

Organizacja handlu z Rosją.

Dotychczasowy rozwój stosunków handlowych między Polską a Rosją sow. nie odpowiada możliwościom gospodarczym obu państw. Przyczyną tego jest słabość komercyjnego handlu zewnętrznego.

W zrozumieniu tej sytuacji koła gospodarcze Polski postanowiły złożyć wspólnie z „Wnieściami“ mieszanego towarzystwa polsko-rosyjskie, w którym każda strona posiadałaby połowę kapitału i miałaby jednakowy u-

dział w zarządzie przedsiębiorstwa.

Zadaniem towarzystwa byłby import do Rosji i eksport z Rosji wszelkiego rodzaju towarów.

Głównym przedstawicielem kol gospodarczych utworzył jednostkę prawną pod firmą „Polskie Towarzystwo Handlu z Rosją“ w skróceniu „Polros“, która ma wystąpić jako bezstronny kontrahent

„Wnieścioru“ oraz zawierania umów, mocą której ma powstać mieszane towarzystwo polsko-rosyjskie pod nazwą „Ruspolbarg“. Rokowania między przedstawicielami „Polrosu“ a reprezentantami rządu sowieckiego ustaliły, że obie strony uznają w zasadzie potrzebę utworzenia mieszanego towarzystwa.

NADESLANE.

Adwokat Dr. Juliusz Hirschberg prowadzi kancelarię 1891 w Lwowie, ul. Fredry 8. Tel. 19-73

## Goście angielscy zwiedzają Pomorz.

Torun, 15. 6. W dniu 13 b. m., po zwiedzeniu Bydgoszczy, przybyli tu parlamentarzyści angielscy. Podczas obiadu w „Dworcu Artusa“, w odpowiedzi na przemówienie powitane sir Davson wyraził między innymi przekonanie, że naród polski zajmie w najbliższej przyszłości należne mu stanowisko jako wielkie mocarstwo.

W Grudziądzu zwiedzili goście pomorską wystawę rolniczą. Komitet miejscowy podejmował ich obiadem. S. w odpowiedzi na wniesiony toast na cześć króla Jerzego i narodu angielskiego, sir Davson przedstawił swoje wrażenia i obserwacje z dotychczasowej podróży po Polsce, wyrażając podziw dla pracowitości narodu polskiego. Na odbytej 2 godzinnej konferencji między parlamentaryzami angielskimi a przedstawicielami sier gospodarczych przemysłów i handlowych Pomorza, poruszono sprawę importu i eksportu z Polski do Anglii, sprawę kredytową i zapotrzebowania surowców — raz wzajemnie wymiany towarów. Z Grudziądza udali się goście w dalszą podróż.

— 0 —

## Śmierć króla szybkości.

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł.). Znany lotnik angielski Carter, zwany królem szybkości, spadł wraz z aeroplanem i zabił się.

— 0 —

## KAWA RIEDLA

TEDORCZYNY WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDWIEJ odbędzie się w Tarnopolu 28 i 29 czerwca. Spodziewany jest wielki napływ delegatów, ze wszystkich stron Małopolski.

masowej stronie rozbudowy, a więc i o samej akcji rozbudowy, nie wiadomo, jedyny nie zdaje się ulegać wątpliwości; pianizuje, o ile je w ogóle otrzymamy, będą wydzielane w ramach minimalnych

i Komitet rozb. miasta będzie musiał dysponować nimi z największą ostrożnością i rozważa. Należy się gruntownie zastanowić nad tem, czy przystąpić do wzniesienia nowych 5 pawilonów przy ul. Stryjskiej, czy też może przedwzyszczeniem przeznaczonych fundusze na wykończenie domów prywatnych w celu jaknajszerszego zarządzenia

panującej między mieszkaniowej. Sprawa te prawdopodobnie rozstrzygnie na najbliższym posiedzeniu Komitet rozbudowy miasta.

— 0 —

## Teatr Wielki.

### Święta Joanna

(„Saint Joan“)

Bernarda Shawa. Przekład Florjana Sobieniowskiego.

II. Ze smutkiem stwierdzić należy, że arcydzieło Shawowskie nie miało na scenach polskich należytego powodzenia. I tak w Krakowie bezmózga cenzura nie pozwalała na odegranie „Joanny“ w teatrze Słowackiego. Na scenie zaś teatru Polskiego w Warszawie, gdzie wystawiono „Świętą Joannę“ z ogromnym nakładem pracy i udziałem doskonałych sił aktorskich (Stanisławi, Maszyński, Justian, Samborski i inni), udało się wprawdzie w niektórych momentach osiągnąć

świecne rezultaty (w. W. namiecie lir. Warwicka“ w senie sądu; z powodu wadliwego jednak obsadzenia roli głównej (Malicka), nie zdołano zdobyć szturmem szerokiej tłumi. Gdy w Ameryce Sybill Thordicke, a w Niemczech Helena Thimmig, uderzyły w stronę liryczną, polską interpretatorkę roli Joanny stać było tylko na czarujący wdzięk patetyczny, nie przekonujący szczerobit, wreszcie pseudo ludowa kręzna krakowskiej „garnoncy“.

Wina to zresztą tłumacza. Bo przekład p. Sobieniowskiego, sam w sobie bardzo piękny i stylowy.

falszywe rzeczą całą przez wprowadzenie do niej — wbrew intencjom Shawa — języka gwarowego. Odważa tłumacza byłaby usprawiedliwiona tylko wtedy, gdyby nam żyły jakiegokolwiek tradycje swojskiej, ludowej Joanny D'Arc.

Teatr lwowski, wystawiając Joannę, — wziął wprawdzie na ambit, ale nie zmobilizował przeciw swojej najlepszej sile, co by przedstawić nam wyszło chyba na korzyść (Sosnowski, Rasiński, Czarnowski, Zyrzyci, Ładosińska w roli Joanny). Wtedy byłobyśmy o podobnej wielkości.

Nie jestem zwolennikiem grających na naszych scenach nie-

rod inscenizacyjnych. Są one niewystarczające, a czasem prostrze nudne. Muszę jednak z satysfakcją stwierdzić poważny wysiłek całego zespołu.

a w szczególności pp. Skrzydłowski, Lochmann, Rygiere, Polifski, Gliński, Sarnowski, Zbrojewski i innych.

Za dużo poświęcono miejsca rzeczom zewnętrznym, pewnym

szeregółkom realizacyjnym, a z groteski i satyry robiono niepotrzebnie karykaturę.

Zatrącono natomiast półkę słowa Shawowskiego, tych wszystkich serdecznych uwag i głębokich myśli, które nakształt blaskawie rozświetlać mają ponury horyzont dnia wczorajszego i dnia dzisiejszego.

J. S. P.

## Kogo już nie podejrzewają.

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł.). Na dworc kolejowym w Krakowie odkryto wiłki niemieckie w wagonie III. klasą, w którym jechwała wysiedźka szkolna z Zakopanego do Warszawy.

Gdy uczennice i uczniowie przesiadli się do innego pociągu stacji kolejowa znalazła w otworzonym wagonie

koszyk ze zwłokami niemieckiego.

Policja krakowska telefonicznie porozumiała się z policją warszawską, ażeby przytrzymały wyścigówką na dworcu głównym. Z chwilą załapania pociągu z Krakowa na dworzec w Warzawie.

## Na krawędzi dnia.

### Potęga wiedzy.

— A może przynajmniej wiesz, co to jest astronomia? — Cóż to znów za dziełko! — zawołał szczerze zdumiony wioślarz.

— I tego nawet nie wiesz? O bracie, zaślepi ty czwarte twojego niednego bytu poszły marnie.

— Wtem nagle łódka uderzyła o skałki! obaj wpadli do wody.

— Czy wiesz się kiedy pływac? — nierzyszy zarył tym razem wioślarz.

— Nie. — W takim razie trzymaj się mnie mocno, gdyż wszystkie cztery czwarte twojego mądrego życia przepada.

— A może przynajmniej wiesz, co to jest astronomia? — Cóż to znów za dziełko! — zawołał szczerze zdumiony wioślarz.

— I tego nawet nie wiesz? O bracie, zaślepi ty czwarte twojego niednego bytu poszły marnie.

— Wtem nagle łódka uderzyła o skałki! obaj wpadli do wody.

— Czy wiesz się kiedy pływac? — nierzyszy zarył tym razem wioślarz.

— Nie. — W takim razie trzymaj się mnie mocno, gdyż wszystkie cztery czwarte twojego mądrego życia przepada.

## Zwalniam..., mianuję...

Czytamy to co miesiąc! P. Smółski też ma doś.

Warszawa, 15. 6. Monitor Polski z 15 b. m. podaje następujące trzy pisma Prezydenta Rzplitej, komisyjnowane przez prezesa ministrów:

Do Pana Władysława Grabskiego, prezesa Rady ministrów. Przychylając się do wniosku pańskiego, zwalam p. Cyryla Ratajskiego z urzędu ministra spraw wewnętrznych i równocześnie mianuję delegata rządu w Wilnie, p. Władysława Raczkiewicza ministrem spraw wewnętrznych.

## Nie ma magji finansowej!...

P. Caillaux mówi tak samo jak Grabski... jakoby istniały w dziedzinie finansów

jakoby istniały w dziedzinie finansów jakiegoś cudowne leki, jakas finansowa magja mogła zastąpić ciężki i bolesny trud całego szeregu oddzielnych poświęceń.

Mówę swa zakończył Caillaux wzywaniem do wszystkich demokracji Francji, aby wywrzeli świat z wien osobistych poglądów i dezzyderowali i zawsze kroczili w ślad za swymi przezwodami. (PAT).

— 0 —

## Lwów i Targi Wschodnie na Targach Bałtyckich.

Na zaroszenie Zarządu Targów skandynawsko-bałtyckich, które odbyły się w Sztokholmie w okresie od 14 do 21 bm. zminim. Lwowa łączną z Targami Wschodnimi postanowiono włączyć w Targach Sztokholmskich oficjalny udział.

Przedstawicielem gminy miasta Lwowa i Targów Wschodnich

jest dyrektor Targów Wschodnich, Jan Puchalski, który udął się do Sztokholmu.

Na Targach skandynawsko-bałtyckich miasto Lwów przedstawi rozwój swojej życia munity halnego, zaś Targi Wschodnie rosnemly, poręczając na rzecz udziału Skandynawji w nadchodzącej V. Targach Wschodnich.

Teatr lwowski, wystawiając Joannę, — wziął wprawdzie na ambit, ale nie zmobilizował przeciw swojej najlepszej sile, co by przedstawić nam wyszło chyba na korzyść (Sosnowski, Rasiński, Czarnowski, Zyrzyci, Ładosińska w roli Joanny). Wtedy byłobyśmy o podobnej wielkości.

Nie jestem zwolennikiem grających na naszych scenach nie-

rod inscenizacyjnych. Są one niewystarczające, a czasem prostrze nudne. Muszę jednak z satysfakcją stwierdzić poważny wysiłek całego zespołu.

a w szczególności pp. Skrzydłowski, Lochmann, Rygiere, Polifski, Gliński, Sarnowski, Zbrojewski i innych.

Za dużo poświęcono miejsca rzeczom zewnętrznym, pewnym

## „Pracowali“ w rękawiczkach. Nieuchwytni rozpruwacze kas.

W sprawie popełnionego przed kilku dniami włamania do sklepu jubilerskiego prowadzą podjęto wyłączone dochodzenie, jednak bezskuteczne. Włamywacze przeprowadziła całą operację w sposób bardzo ostrożny i tak sprytnie, że nie udało się policji odszukać najmniejszego śladu. Ponadto „pracowali“ w rękawiczkach, aby uniemożliwić dalszy dochodzenie w badaniu odcisków palców. Jednak we sposobu rozbięcia kasy wynika, że nie byli to specjalści o szczególnie doskonałym „technice”. Mianowicie nie potrafili wydrzeć tylniej ścianki kasy, lecz wbiły w nią szpilki, a z wbiwanych ostrzy z. zw. „zbojami”, to jest ostro zakończonymi drutami żelaznymi, ścianę „pruli”, a szpilki, niszcząc kasę zupełnie. Sposób przeprowadzenia tego włamania jest przesadnie identyczny

## Konsolidacja kupiectwa polskiego.

Przed kongresem w Grudziądzu.

Dzień 29 b. m. będzie pamiętny w dziejach kupiectwa polskiego. W tym dniu nastąpi konsolidacja całego kupiectwa. Z inicjatywy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbędzie się kongres kupiectwa polskiego w Grudziądzu. Z wszystkich zakątków kraju zapowiedziały swe przybycie delegacje. Zjazd zapowiada się bardzo dobrze. Przewidziane są referaty z dziedzin podatkowej, kredytowej, o naszej polityce handlowej oraz o zadaniach Gdyni i wybrzeża morskiego.

## Mistrze i mistrzyni rakiety. Koniec turnieju międzynarodowego o mistrzostwo Lwowa.

Trzeci międzynarodowy turniej o mistrzostwo Lwowa odbył się przy silnej konkurencji zamiejscowej, a natomiast braku konkurencji zagranicznej. Pomimo to zawody i fak stały na wysokim poziomie sportowym. O ile przy grach z wyrównaniami bezwzględnie triumfował Lwów — o tyle wszystkie nasze mistrzostwa zostały zdobyte przez **Warszawę i Kraków.** Warszawa też zdobyła wędrowną nagrodę magistratu Lwowa: **srebrny puchar,** który zdobył mistrz Lwowa Marszewski z Warszawy.

Jak Kleindel i że zbliżenie się do poziomu klasy warszawskiej powinno być celem na najbliższą metę i wytyczną lwowskiego tenisisty.

dniami, gdyż obecnie dostarczają ogólnie zainteresowanie się tenisem, a niemal wszystkie kluby, jak Pogoń, Czarni, Lechia i AZS, przygotowują właśnie korty dla swoich sekcji.

## Warszawa Warszawa, któż ci dorówna? Wspaniałe wyniki w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu warszawskiego.

O dwu rekordach, postawionych pierwszego dnia zawodów lekko- i atletycznych o mistrzostwo okręgu warszawskiego pisaliśmy już, teraz musimy się zająć tymi, które przyniosły dalsze dni zawodów. Przechodzimy do faktów, notujemy **aż trzy nowe rekordy polskie,** mianowicie w rzucie dyskiem Copic z Polonią uzyskuje wynik

ołów maratoniczny Szelestowski, a ostatnio zdobywca biegu helwederskiego biegnie 10000 metr. w 34 min. 27.6 sek., uzyskując czas lepszy od rekordu polskiego o 1 min. 10 sek., jest to, zdaję się, największy próżek jaki się w ostatnich latach zdarzył między nowymi a starymi rekordami. Szanowni (Warszawianki) zrównaj swój stary rekord, robiąc powtórnie 100 metr. w 11 sek.

### Okręgowe mistrzostwo lekkoatletyczne.



Fot. Frankowskiego  
Zdjęcie nasze przedstawia moment przesadzania poprzeczki przez jednego z zawodników A. Z. S.

40 metr. 21 cm. — poza konkursem 40 metr. 95 cm, ustanawiając drugi z rzędu już rekord (poprzedni z kult). Drugim w dysku był Szydłowski (AZS — dawniej Pogoń Lwów), uzyskując 37.44 metr. a więc nie dużo więcej od ostatniego lwowskiego wyniku. Pomrawienie następnego rekordu na 10 km. jest czerni — **co nie ma sobie wprost równego** —

Inne wyniki: Bieg 200 metr. — Szanowni (Warszawianki) 23 sek. 800 metr.: Malanowski (AZS) 2 min. 45. 1500 metr.: Porys (Warszawianki) 4 min. 17 sek. 400 metr.: Weiss 53.3 sek. Drużynowo pierwsze miejsce zdobył AZS, uzyskując 189 punktów; drugie przynajda Polonia 98 punktami. —o—

### Nowy rekord



Fot. Frankowskiego  
Interesujący moment zmiany pałeczki w biegu sztafetowym 4x400 m. w którym Czarni ustanowili nowy rekord okręgu 3 m. 53 sek. Steekow podaje Rammachowi (nieprawidłowo).

## Czy Król może być złodziejem?

Prokurator mówi, że tak!  
Król zaś przeczy temu stanowczo.

(B) Faktem niezaprzeczonym jest, że owe nieszczenie 2000 zł., o które toczyła się sprawa, zniknęły i nigdzie nie zostały powiadane, gdzie są. Jednym słowem tajemnica. A było to tak. Inwalida wojenny, z zawodu piekarczy, Marian Król, od 1 lutego br. posiadał godność woznego w biurze funduszu bezrobotnych. Dnia 25 kwietnia o godz. 10 rano kierownik biura wyczytał Królowi czek na 10.000 zł.

nieurwagi i jedną paczkę „dmuchaną”. Na tem się opowiadał oskarżonego uryna. Padają jeszcze zarzuty, repliki, tłumaczenia, nie nowego jednak do sprawy wnieść nie mogą. Król jest oburzony. Jeszcze miejsca nowego dobrane nie zakzał, a już ma mówić: **Złodziej!**

Czy to kto słyszał. Prokurator w dalszym ciągu jest niewzruszony i na znak powściąpania kręci głową. — Ukraść! — twierdzi uparcie. — Dowody? — jak echo odpowiedział obrońca. — Sad udaje się na naradę, z której wznosi wyrok, przyzyskujący się do tezy obrońcy i dla braku dowodów, Króla uwolniono.

**Premiera 16. czerwca 1925 Apollo**  
Wspaniały roman filmowy w 10-ciu aktach p. l. (JANECKA SIEROTA)  
**Dziecko wolnej miłości**  
W głównych rolach: SANDRA MIŁOWAŃSKI I BISCOT.

## Postanowił się żywcem spalić.

Awanturczy synalek wyrzucił matkę z domu. W podnieceniu kokainowym podpalił stós ubrań i chciał się na nich upiec. Straż pożarna i tłumy ludzi na miejscu.

(I) Młody, bo lat 23 lecący awanturnik i pijak, Piotr Suchorab, mieszkał wraz z swoją matką w suterengowym domu przy ul. Gródeckiej 1. 5. Nie nie robiąc wyczołzył się z knajpy do knajpy i zapiał się, co było przyczyną nieustannych awantur pomiędzy nim i jego matką. Ponadto z namietnością oddawał się natogowi kokainizmu.

W tym celu po szczelnym zamknięciu drzwi i okien, z garderoby swojej i matczynej ułożył stós, podpalił go i sam **legi w płomieniach.** Wydobytujące się z zamkniętego mieszkania kłęby dymu zwróciły uwagę sąsiadów. Kłós wezwał straż pożarną. Po rozbieleniu drzwi oczym przybyłych ukazał się **straszny widok.** Na silnie palącym stósie leżał nieprzytomny już nagi desperat. Kilka kubłów wody zagasiły ogień. Wykieszonego na podwórzu Suchoraba przyniesiono do przytomności lekarz dyżurny przy szpitalu ratunkowym. Wypadek ten ściganym na miejsce tłumy pilniczości.

Po 48-godzinnej nieobecności wrócił wieczoró do domu, gdzie natychmiast rozpoczął się **istnie piekło,** co zmusiło matkę do opuszczenia zdechła. Następnie zażył dużą dawkę kokainy, a podgadując w stan oszołomienia postanowił się **żywcem spalić.**

## Kupcy! Chcecie podwoić Wasze obroty? Ogłaszajcie się w naszym piśmie!

**Rumieniec wstydu oblewa  
gdy się pomyśli, że istnieją w Polsce  
takie urzędy.**

Lwowska Izba skarbowa ocenia krew bohaterów na grosze.

Na głos pierwszej odzwy strażackiej poszedł p. S. do Legionów, pozostawiając w domu samotną matkę staruszkę. Płynęły lata pożogi wojennej. P. S. został oficerem. Nadszedł rok 1918, a z nim **zajęcie Lwowa przez Ukraińców.**

Niezbadane są jednak wyroki władz, opiekujących się rodzinami po poległych w obronie Ojczyzny, gdyż po owym „obrzytnym” zasiłku trynastogroszowym następnie wypłaty **zostały wstrzymane.**

P. S. staje w szeregi walczących i wkrótce ginie **bohaterem śmiercia** pod Cytadela w obronie rodzinnego miasta. Matka jego, p. Jadwiga S., pozostała bez środków do życia i mimo usilnych starań **nie otrzymała żadnego zasiłku.** Dopiero przed rokiem przyniono jej jako zapomogę częściowy dochód ze sklepu tytoniowego przy ul. Batorego. Zapomogę tę wypłaciła Izba skarbowa za okres 6 miesięcy w kwocie **4 zł. 27 gr.**

Paul S. nie dostaje już ani grosza. Nie wchodzi tu żadne względy filantropijne. Upokarzające wyciągnięcie ręki prosiącej z jednej strony i „szeroki gest” dającego zbierać datki z drugiej. Krew przelana niema ceny tej czy innej. Lecz istnieje obowiązek świąty i niewzruszalny dogmatyczny zaopatrzenia tych matek, **które oddały Ojczyźnie swych synów** i jedynych żywicieli. Od władz, powołanych do opieki nad rodzinami poległych w obronie Rzeczy, domagamy się spełnienia ich obowiązku.

A byłoby różne miesiące, taki np. luty **dał aż 13 groszy.**

Ofiary krwi nie wolno lekceważyć!

## Coraz szersze kręgi zatacza nasz przemysł za granicę.

Konulat polski w Amsterdamzie zawiadomił Zarząd Targów Wsch. że w Holandji ujawnia się wskutek dość szeroko prowadzonej propagandy **znaczące zainteresowanie** (teżorczniemi Targami Wschodnimi). Kilka większych firm holenderskich wyraziło zamiar wzięcia udziału w V. Targach Wschodnich. Holandia interesuje się polskimi drzewem, zapalkami, meblami (w szczególności krzesłami), skórą, nasionami, artykułami galanterijnymi, tekstyliami, nierozłączoną, produktami roln. itd.

